Zagłada gatunków

Do twórczości literackiej da się zastosować podobną systematykę, jak w biologii do roślin i zwierząt: zamiast rodzin, rzędów i gatunków wyodrębnia się rodzaje literackie, gatunki i ich odmiany. Genologia to wiedza o gatunkach i rodzajach literackich – nie wytworzyła bezwyjątkowych kryteriów (nie tak, jak w naukach przyrodniczych).

*Genus* – ród ludzki oznacza „rodzaj”, „gatunek” oraz „typ” (pochodzenie i przynależność) 🡪 potrzebne jest połączenie pojęcia diachronicznego (uwzględniającego historię, następstwo epok, nurtów literackich) z synchronicznym (uwzględnienie bogactwa języków i definicji, różnorodności kultur). Zadanie dla komparatystyki!

Trwały podział na rodzaje literackie: epikę, lirykę i dramat i każdemu z nich przypisane są określone gatunki literackie oraz odmiany gatunkowe. Od XIV do XIX wieku rozróżnienie epiki, liryki i dramatu było podstawą wiedzy o twórczości poetyckiej w naszym kręgu kulturowym – to pomost pomiędzy antykiem a nowożytną refleksją nad zjawiskami literackimi i ich systematyką. Nie ma wprawdzie nic wspólnego z antykiem – utrwalił się w Polsce w XVIII wieku dzięki wpływom niemieckiej krytyki literackiej. Ale: Platon w *Państwie* dokonał podziału na trzy rodzaje opowiadania, stosowane w utworach poetyckich: opowiadanie „proste” (poeta mówi bezpośrednio od siebie), opowiadanie naśladowcze (poeta udaje lub kopiuje czyjś sposób mówienia) i opowiadanie mieszane (obie postaci opowiadania w jednym). Pierwsze pojawia się w dytyrambach (mówiący bierze odpowiedzialność za słowa, jest etycznie najmniej wątpliwe), drugie (naśladowcze) – w tragedii i komedii (kontrowersyjne, opiera się na udawaniu, pozornym cytowaniu), trzecie zawierają eposy. Arystoteles przekonywał, że ważniejsze niż prawda jest artystyczna wymowa sceny lub obrazu. Pisał o konkretnych gatunkach:

Od czasów antycznych najwyżej stała tragedia – wysoki styl, skomplikowana kompozycja, poważny ton, egzystencjalna problematyka. Podobnie z eposem – rozbudowana fabuła, opowiadająca o przełomowych chwilach w historii osób i społeczeństw. Wysoko ceniono pieśni, ody, hymny. Niżej w hierarchii stały gatunki swobodniejsze w tonie i w treści, mające za bohaterów pospolitych ludzi: poemat heroikomiczny, komedia, anakreontyk. Liryka – poezja wykonywana (recytowana rytmicznie) przy akompaniamencie liry. Podział na epikę, dramat i melikę pojawił się dopiero w XVI wieku, oparty na właściwym im środkom naśladowania: w epice – słowo, w dramacie – słowo i przedstawienie, w melice – śpiew i muzyka. Późniejsze oświeceniowe poetyki przyjęły tę klasyfikację, zanikł też związek między muzyką a twórczością liryczną. Uwaga! Początkowo ten troisty podział nie obejmował twórczości ludowej i nie uwzględniano w nich tworzących się na bieżąco nowych gatunków. Dopiero romantyzm , czyli „epoka form nieoczywistych” podważył ten genologiczny porządek.

Kryteria wyodrębniania gatunków są bardzo niejednorodne: może to być temat w powiązaniu z formą poetycką (treny), dramatyczną, prozatorską (powieść gotycka), budowa wersyfikacyjna i sugestie tematyczne (sonet), obszerność fabularna (powieść), niedopasowanie formy i stylu (poemat heroikomiczny).

Każdy gatunek ma zwykle swój prototyp – konkretne dzieło lub ich grupę, zazwyczaj z poprzednich epok (np. ballady romantyczne, eposy Homera). Współcześnie wskazówki genologiczne są rodzajem instrukcji czytania, sugestią odbioru, sposobem dialogu z tradycją (np. tworzenie antytradycji, antypoetyki, antypowieści).

Specyfiką dwudziestowieczną są utwory nieokreślone pod względem genologicznym, złożone z fragmentów, różnych stylów, form: np. *Pałuba* Karola Irzykowskiego, *Donosy rzeczywistości* Mirona Białoszewskiego. Ryszard Nycz nazywa takie formy sylwami (silva rerum – las rzeczy, zapiski gospodarskie i rodzinne, utwory okolicznościowe, plus pamiętnik, notatki, sentencje…). Sylwiczny charakter współczesnych tekstów oddala je od dawnych podziałów gatunkowych, ale z drugiej strony – zachęca do szukania śladów różnych literackich źródeł, gatunkowych nawiązań.

Balbus: gatunki istnieją w „przestrzeni hermeneutycznej” – są polem odniesień dla każdego tekstu, tworzą porozumienie między autorem i odbiorcami.

Dominujące dziś gatunki: reportaż, esej, felieton (jaka wizja świata się za nimi kryje?); reportaż: chęć możliwie wiernego opisania rzeczywistego świata, esej: rozważanie problemów w swobodnej formie, z udziałem metafor, obrazów, sentencji, felieton – wydobycie na jaw powszechnych przekonań, postaw, sposobów mówienia.

Blog, wpis na fb,

Stanisław Balbus, *Zagłada gatunków*

Jak się ma „ekologiczna” koncepcja gatunków do gatunków literackich i ich zagłady?

„(…) posługując się pojęciem gatunku w odniesieniu do pojedynczego utworu (…) wyjawiamy ejdetyczny ośrodek jego formy artystycznej, (…) przeprowadzamy swoistą „redukcję fenomenologiczną choćby i najbardziej niepowtarzalnego, „nieklasyfikowanego” zjawiska literackiego.”

Co oznacza pojęcie „filozofia form”? Czy gatunek jest tylko pojęciem klasyfikującym?

„Taksonomie form literackich (nieważne, czy określać je według tradycyjnych zasad genologii) nie pozwalają się dzisiaj – jak się okazuje - wyprowadzać z kategorializacji, która mogłaby się odnosić do samej literatury.”

Dwa stanowiska teoretyczne względem genologii (połowa XX wieku):

1. Nie ma gatunków 🡪 nie ma poetyki, trzeba ją zastąpić sztuką interpretacji;
2. Gatunkowa struktura ejdetyczna uchwytna jest nie na poziomie literatury, ale na poziomie przedliterackim: poziomie komunikacyjnych prototypów.

Istota gatunkowa tekstu literackiego sprowadza się „do poziomu illokucyjnych prototypów komunikacji praktycznej.:

Istnieje jakaś taksonomia naturalna – naturalna, bo wywodząca się z pozaestetycznych użyć ludzkiej mowy i to na niej powinna być oparta taksonomia gatunkowa.

Paradoks genologiczny: im bardzie gatunki literackie się rozpadają, tym częściej w tekstach pojawiają się sygnały przynależności gatunkowej (tradycyjnej). (Np. instrukcji autorskiej, jak należy czytać dany tekst).

„Taksonomia genologiczna (…) przeniosła się z obszaru paradygmatyki form literackich w rejony hermeneutyki tych form.”

* Teksty nie muszą realizować z góry ustalonych form, ale sygnały przynależności do określonego gatunku zjawiają się zawsze (od strony nadawcy i odbiorcy), gatunki istnieją jako potencjalnie dostępny zasób form tradycji literackiej, pole odniesień genologicznych tekstu; nie ma obowiązku realizacji paradygmatu, jest obowiązek wskazywania punktów genologicznych odniesień